

Sygn. akt V KK 150/20

POSTANOWIENIE

Dnia 18 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2020 r.
sprawy A. F. skazanego z art. 279 § 1 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. akt II Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.
z dnia 27 marca 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2019 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w T. uznał oskarżonego A. F. za winnego:

1/ ciągu przestępstw w ujęciu art. 91 § 1 k.k., w skład którego wchodziło 13 czynów kwalifikowanych z art. 279 § 1 k.k. oraz dwa czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. - i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 1 - 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych przy ustaleniu, że jedna stawka wynosi kwotę 20 zł;

2/ ciągu przestępstw w ujęciu art. 91 § 1 k.k., w skład którego weszło 6 czynów kwalifikowanych z art. 278 § 1 k.k. - i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 1 - 3 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy

pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych przy ustaleniu, że jedna stawka wynosi kwotę 20 zł;

3/ jednego występku kwalifikowanego z art. 279 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1 - 3 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych przy ustaleniu, że jedna stawka wynosi kwotę 20 zł;

4/ na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego A. F. jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny i wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych przy ustaleniu, że jedna stawka wynosi kwotę 20 zł;

5/ na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł Sąd wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych, wskazując konkretne kwoty.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego A. F. , który na podstawie art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k. zarzucił:

1/ rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k.;

2/ rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy ocena zachowania, zamiar i waga czynu oraz wartość przywłaszczzonego mienia nie uzasadniają wymierzenia tak surowej kary.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu nieizolacyjnej kary.

W pisemnej odpowiedzi na apelację obrońcy, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Ł.K. wniósł o jej nieuwzględnienie jako oczywiście bezzasadnej i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 14 listopada 2019 r., w sprawie o sygn. akt II Ka (...), utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji (pkt II wyroku).

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego A. F. , który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ rażące naruszenie prawa karnego procesowego, to jest:

- art. 433 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez nienależyte rozważenie podniesionych w apelacji zarzutów, w następstwie czego doszło do niezasadnego utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji;

- art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. przez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego skazanego, brak należytego uzasadnienia w tym zakresie, co w poważnym stopniu ograniczyło prawo skazanego do obrony;

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez wadliwą kontrolę instancyjną wyroku Sądu I instancji, na skutek nienależytego rozważenia zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., przejawiającego się w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów ustaleń co do wysokości wyrządzonej szkody, wyłącznie w oparciu o twierdzenia pokrzywdzonych, współoskarżonych i braku opinii;

2/ rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest, art. 46 § 1 k.k., polegającego na orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody z naruszeniem art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości ruchomości na okoliczność ustalenia wartości rzeczy, których kradzież zarzuca się A. F. albowiem okoliczność, na którą miałby być powołany biegły jest udowodniona zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy na podstawie materiału dowodowego w postaci zeznań pokrzywdzonych i przedłożonych przez nich dokumentów, a nadto w ocenie sądu większość przedmiotów została odzyskana przez pokrzywdzonych, podczas gdy sąd oddalając wniosek dowodowy co do wartości przedmiotów w istocie nie ustalił rzeczywistej wartości rzekomo skradzionych przez A. F. ruchomości, a w oparciu o taki materiał nie było możliwym ustalenie ich faktycznej wartości.

Dalej autor kasacji rozbudował ten zarzut i podniósł – „Tym samym sąd nałożył obowiązek naprawienia szkody w wartościach, jakie nie miały miejsca, gdyż odnoszą się jedynie do wartości uzyskanych przez zakup rzeczy i często ta wartość

sprzed kilku lat i to jeszcze sprzed lat zarzucanego czynu nie odzwierciedla rzeczywistej wartości przedmiotów, zaś biegły mógł dokonać wyliczenia szkody choćby poprzez przyjęcie amortyzacji co do tych rzeczy.

Jest to kluczowa okoliczność w niniejszej sprawie, albowiem ustalenie wartości przedmiotów, o których mowa powyżej ma w sposób bezpośredni wpływ na wymiar kary, idąc dalej Sąd II instancji oddalił wniosek dowodowy mimo podniesionego zarzutu i jako podstawę oddalenia podał, że przedmiotów tych nie ma i nie jest możliwym, by sporządzono przedmiotową opinię. Stanowisko zarówno Sądu I jak i II instancji było wadliwe w tym zakresie, gdyż biegły w zakresie wyceny przedmiotów, które wg wyroku miały być podstawą szkody nie musiał dysponować żadnymi przedmiotami, lecz ocenić ich wartość w oparciu o dokumenty - a takie były przecież składane przez pokrzywdzonych do akt oraz w oparciu choćby o przyjęty dla danych przedmiotów współczynnik amortyzacji, który corocznie powodował obniżenie tych wartości. Sąd (...) przyjął, że wartości tych nie dało się zaopiniować, gdyż większość z nich się nie odnalazło, co stoi w sprzeczności z materiałem dowodowym, gdyż znaczna część została odzyskana. Brak prawidłowego określenia szkody wpływa wprost i jednoznacznie na treść wyroku, co Sąd I instancji (...) - wprost przyznał na stronie 62 uzasadnienia wyroku I instancji stosując dyrektywy wymiaru kary i biorąc pod uwagę wysokość wyrządzonych szkód”.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroków Sądów obydwu instancji w całości co do A. F. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na niniejszą kasację Prokurator Rejonowy w T. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie.

Odpowiedź na kasację obrońcy skazanego złożył także pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Ł. K. , wnosząc o jej nieuwzględnienie i utrzymanie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w mocy.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza podniesionych w niej zarzutów nie wykazała, by w

sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Podkreślić należy, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia ma z mocy ustawy ograniczony zakres – służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 360/17, LEX nr 2428778*).

Jednocześnie, by zarzut kasacyjny móc uznać za skuteczny i trafny, należy wykazać, że to rażące naruszenie prawa miało istotny wpływ na treść wydanego przez sąd odwoławczy orzeczenia. O wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wywodu wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia w stopniu rażącym określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2019 r., V KK 124/19, LEX nr 2688431; z dnia 19 grudnia 2018 r., II KK 460/18, LEX nr 2626366; z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, LEX nr 2428223*). Reasumując, kasacja nie jest instrumentem służącym do uchylania wyroków ze względu na wszelkiego rodzaju uchybienia czy niedociągnięcia, którymi zostały dotknięte, nawet jeżeli mają one charakter oczywistych.

W apelacji obrońca sformułował zarzut w pkt I.3. podnosząc na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. „obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na ich treść, a mianowicie naruszenie przez sąd I instancji (...) art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k.

poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości ruchomości na okoliczność ustalenia wartości rzeczy, których kradzież zarzuca się A. F. albowiem okoliczność, na którą miałby być powołany biegły jest udowodniona zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy na podstawie materiału dowodowego w postaci zeznań pokrzywdzonych i przedłożonych przez nich dokumentów, a nadto w ocenie sądu większość przedmiotów nie została odzyskana przez pokrzywdzonych, podczas gdy sąd oddalając wniosek dowodowy co do wartości przedmiotów w istocie nie ustalił rzeczywistej wartości rzekomo skradzionych przez A. F. ruchomości, a w oparciu o taki materiał dowodowy nie było możliwym ustalenie faktycznej wartości tych przedmiotów. Tym samym sąd nałożył obowiązek naprawienia szkody w wartościach jakie nie miały miejsca, gdyż odnoszą się jedynie do wartości uzyskanych przez zakup rzeczy i często ta wartość sprzed kilku lat i to jeszcze sprzed lat zarzucanego czynu nie odzwierciedla rzeczywistej wartości przedmiotów”.

Oceniając procedowanie Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie nie sposób dopatrzeć się takiego rażącego naruszenia prawa mającego istotny wpływ na treść orzeczenia. I chociaż Sąd odwoławczy nie odniósł się bezpośrednio do treści wymienionego zarzutu apelacji, to nie sposób stwierdzić, że stanowiło to rażące naruszenie prawa, które w dodatku miało istotny wpływ na treść wyroku. Sąd odwoławczy bowiem wypowiedział się w sposób jednoznaczny i wiążący na temat braku konieczności przeprowadzenia takiego dowodu na rozprawie odwoławczej – oddalając ponowiony wniosek dowodowy obrońcy. Co więcej, do tej kwestii Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku ustosunkował się w sposób ogólny stwierdzając, że „Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, Sąd Rejonowy w tej kwestii dokonał ustaleń faktycznych w sposób prawidłowy, w oparciu o wszechstronnie zgromadzony materiał dowodowy, w tym również zeznania świadków oraz eksperymenty procesowe i dowody z dokumentów. W oparciu o powyższe dowody, Sąd I instancji w prawidłowy sposób ustalił okoliczności popełnienia przez oskarżonego A. F. przypisanych mu czynów”.

Jednocześnie nie można także zasadnie twierdzić, że doszło do niezasadnego utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji – a w rezultacie do

zaistnienia rażącego naruszenia prawa mającego istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. W tej sytuacji chybione jest stanowisko, że brak bezpośredniego odniesienia się do kwestii wartości skradzionych ruchomości w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego doprowadził do powstania w obiegu prawnym orzeczenia obarczonego rażącym naruszeniem prawa mającym istotny wpływ na treść orzeczenia, a więc o randze wręcz zbliżonej do bezwzględnych podstaw odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. Skoro Sąd drugiej instancji w pełni aprobował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, nie musiał powtarzać za tym Sądem wszystkich argumentów. Należy podkreślić w tym kontekście, iż Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia prawa procesowego dokonując w sprawie ustaleń faktycznych – nie obraził ani art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., ani art. 6 k.p.k. Obrońca w toku postępowania złożył wniosek dowodowy o ustalenie dokładnej wartości skradzionych przedmiotów w drodze powołania biegłego z zakresu szacowania wartości ruchomości (k. 1936 - 1938). Wniosek ten początkowo sędzia przewodniczący pozostawił do rozpoznania w chwili, gdy zostaną przesłuchani wszyscy świadkowie (k. 1943), ostatecznie został oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. (k. 2080v) „albowiem okoliczność, na którą miałby być powołany biegły jest udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy na podstawie materiału dowodowego w postaci zeznań pokrzywdzonych i przedłożonych przez nich dokumentów. Należy również podkreślić, że większość przedmiotów nie została odzyskana przez pokrzywdzonych, więc nie mogłyby być przedmiotem ewentualnej opinii. Nadto należy również uznać, że przeprowadzenie takiego dowodu wiązałoby się również z nieuzasadnioną przewlekłością postępowania”.

Nie doszło również do naruszenia art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. z kolei przez Sąd odwoławczy poprzez niesłuszne, w ocenie autora kasacji, oddalenie wniosku dowodowego skazanego, nie doszło też do ograniczenia w rezultacie tej decyzji prawa skazanego do obrony. W ramach apelacji został także złożony wniosek dowodowy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości ruchomości na okoliczność ustalenia wartości rzeczy, których kradzież zarzuca się A. F. - zgodnie z wnioskiem wynikającym z pisma obrońcy z dnia 12 grudnia 2017 r. (k. 1936). Wniosek ten został oddalony na rozprawie odwoławczej w dniu 31 października 2019 r. na

podstawie art. 458 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k. (k. 2394v) „albowiem w/w dowodu nie można przeprowadzić z uwagi na niemożność oszacowania rzeczy stanowiących przedmiot przestępstwa, nadto wartość skradzionych przedmiotów ustalona została na podstawie zeznań pokrzywdzonych oraz dokumentów zawartych w aktach sprawy nie budzi zastrzeżeń a tym samym należy stwierdzić, iż powyższy wniosek zmierza do przedłużenia postępowania”. Zarówno same decyzje Sądów pierwszej, jak i drugiej instancji, podobnie jak uzasadnienia tych decyzji, odnoszące się do oddalenia wniosku dowodowego obrony, należy uznać za prawidłowe. Nie można więc podzielić argumentacji przedstawionej przez obrońcę w uzasadnieniu kasacji. Skoro zatem Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie wartości skradzionego mienia oraz rzeczywistej szkody, jakiej doznali z tego tytułu pokrzywdzeni, konsekwencją tego było zasądzenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia tej szkody w ustalonych przez Sąd kwotach. A zatem nie doszło do naruszenia prawa materialnego – art. 46 § 1 k.k. (pkt I.2. *petitum* kasacji).

Nie doszło również do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez wadliwą kontrolę instancyjną wyroku Sądu I instancji, na skutek nienależytego rozważenia zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., przejawiającego się w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów w zakresie ustaleń co do wysokości wyrządzonej szkody, wyłącznie w oparciu o zeznania pokrzywdzonych, czy twierdzenia współoskarżonego T.A., przy jednoczesnym braku opinii. Sąd odwoławczy odniósł się w sposób wystarczająco jasny i rzetelny do zarzutu naruszenia tych przepisów. Sąd uzasadnił ocenę tego zarzutu apelacyjnego jako bezzasadnego wskazując - „W odniesieniu do twierdzeń obrońcy o pojawiających się w sprawie wątpliwościach dotyczących sprawstwa oskarżonego A. F. , które winny zostać rozstrzygnięte na jego korzyść wskazać należy, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo*, powołując się na wątpliwości samej strony” co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec

braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady domniemania niewinności”.

Z tym stwierdzeniem Sądu odwoławczego należy w pełni zgodzić się. Wypada tylko przypomnieć, iż drugi współoskarżony T. A. przyznał się do popełnienia wszystkich zarzuconych mu czynów i ujawnił okoliczności, w jakich się ich dopuścił oraz wskazał na rolę w tym procederze A. F. .

Należy też zwrócić uwagę na treść art. 537a k.p.k., zgodnie z którym nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. A zatem nawet w przypadku przyjęcia, iż uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego jest na tyle ogólne, iż nie do końca spełnia kryteria ustawowe, jeśli analiza tego dokumentu dowodzi rzetelnej kontroli instancyjnej, uwzględnienie kasacji z tego powodu nie jest możliwe.

Podsumowując te rozważania wypada stwierdzić, że z przyczyn powyżej wskazanych Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadne podniesione w kasacji zarzuty i w konsekwencji oddalił skargę w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazanego.